

Turniej WTA 125. Zwycięstwo Dajany Jastremskiej w Kozerkach

maciej · 12 sierpnia, 2023



Triumfem Dajany Jastremskiej zakończył się w sobotę turniej WTA 125 Polish Open rozgrywany na twardych kortach ośrodka szkoleniowego Polskiego Związku Tenisowego w Kozerkach koło Grodziska Mazowieckiego. W finale Ukrainka rozstawiona z numerem ósmym okazała się lepsza od Belgijki Greet Minnen (nr 4.) 2:6, 6:1, 6:3.



Finalistki gry pojedynczej z organizatorami i sędziami. Fot. Olga Pietrzak

Tytuł po trzech latach

– Nie jest to jedno z największych zwycięstw w mojej karierze, bo wygrałam dotychczas trzy turnieje WTA 250, ale to pierwszy wygrany turniej od ponad trzech lat. Dlatego ten sukces sprawił mi wiele radości. Dobrze się tu czułam i zagrałam kilka naprawdę dobrych meczów. Mam nadzieję, że aktualną formę utrzymam na kolejne tygodnie, tym bardziej, że niedługo lecę do Nowego Jorku na kwalifikacje do US Open – powiedziała Dajana Jastremska.

Ten sukces pozwoli Jastremskiej, która aktualnie jest 149. w rankingu WTA, awansować o ponad 35 miejsc. Na 113. pozycję.

Było to czwarte spotkanie tych tenisistek i po raz trzeci z rzędu lepsza okazała się tenisistka z Ukrainy.

YONEX



Form Follows **Fun**
Introducing the all new **MUSE**

– Liczyłam, że wreszcie zrewanżuję się Dajanie na korcie, ale znowu mnie pokonała. Dziękuję publiczności za sprawiedliwy doping i zachowanie fair podczas finału. Postaram się to zmienić następnym razem. Szkoda, że nie udało mi się wygrać tego turnieju i w tym miejscu mogę szczerze pogratulować rywalce za niesamowitą grę i wspaniały mecz. Ale się cieszę, bo tym finałem sprawiłam sobie piękny prezent przed poniedziałkowymi urodzinami. W poniedziałek wrócę do pierwszej setki rankingu WTA i to jest dla mnie naprawdę bardzo ważne – powiedziała po meczu Belgijka, która skończy 26 lat i w poniedziałek powinna przesunąć się ze 113. na 98. pozycję w rankingu WTA.



– Liczyłam, że wreszcie zrewanżuję się Dajanie na korcie, ale znowu mnie pokonała – powiedziała po finale Belgijka Greet Minnen. Fot. Olga Pietrzak

Dwa szybkie sety

Finał miał dość osobliwy przebieg. W pierwszym secie, po wyrównanym początku, Minnen od stanu 2:2 rozstrzygnęła losy pierwszej partii na swoją korzyść wynikiem 6:2. W drugiej nastąpił nieoczekiwany zwrot akcji,

bo do głosu doszła Ukrainka, która szybko odskoczyła na 5:1, a chwilę później wykorzystała pierwszego setbola przy własnym serwisie. W ten sposób, po 73 minutach gry, spotkanie rozpoczęło się od nowa.



Ukraińskie flagi na trybunach

Od początku decydującego seta obie tenisistki miały problemy z utrzymywaniem swoich podań, więc nawzajem się przełamywały. Ale w szóstym gemie Jastremska wygrała swój serwis do zera i odskoczyła na 4:2. Chwilę później w jej ślady poszła Belgijka.

Po kolejnym udanym własnym gemie Ukrainka podwyższyła prowadzenie na 5:3, a w kolejnym gemie wyszła na 40-15. Minnen obroniła pierwszego meczbola, ale przy drugim była bezradna i Jastremska sięgnęła po tytuł po godzinie i 53 minutach gry.

Publiczność obiektywnie dopingowała obydwie finalistki, ale na trybunach kortu centralnego pojawiły się też ukraińskie flagi.

– Cieszę się z tego, że moi rodacy mnie wspierali z trybun. To bardzo piękne i ważne dla sportowców z naszego kraju, który znalazł się w bardzo trudnej sytuacji jaką jest wojna. Ale jednoczymy się z naszymi rodakami walczącymi w Ukrainie, gdziekolwiek startujemy na całym świecie – powiedziała Jastremska.



Polish Open by pierwszym turniejem rangi WTA 125 rozgrywanym w Polsce. Tygodniowa rywalizacja toczyła się na twardych kortach (nawierzchnia Laykold) ośrodka szkoleniowego PZT w Kozerkach koło Grodziska Mazowieckiego. Głównym sponsorem wydarzenia było Ministerstwo Sportu i Turystyki.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Impreza była udana dla polskich tenisistek, które wykorzystały szansę na zdobywanie punktów przed własną widownią otrzymując „dzikie karty” od organizatora.

Chwalińska w półfinale singla, tytuł Kawy w deblu

W singlu najlepiej spisała się Maja Chwalińska (PZT Team/BKT Advantage Bielsko-Biała), która po wygraniu trzech trzysetowych meczów osiągnęła w Kozerkach półfinał, a w nim uległa Minnen. Rundę wcześniej wyeliminowała Martynę Kubkę (PZT Team/CKT Grodzisk Mazowiecki). Natomiast Kubka w 1/8 finału wyeliminowała Katarzynę Kawę (PZT Team/BKT Advantage Bielsko-Biała).

Kawa, po porażce w finale eliminacji, weszła do głównej drabinki jako „lucky loser”, po wycofaniu się jednej z zawodniczek. Ale triumfowała w Polish Open 2023 w rywalizacji deblowej razem z Francuzką Elixane Lechemią, z którą po raz pierwszy grała, a jej partnerka po raz pierwszy miała okazję występować Polsce.

Adrianna Łosiak

Fot. Olga Pietrzak



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/turniej-wta-125-zwyciestwo-dejany-jastremskiej-w-kozerkach/>